

Dużo inwestycji w orzeskiej oświacie

- W orzeskiej oświacie dzieje się dużo dobrego. Zrealizowaliśmy kilka dużych inwestycji, kolejne przed nami. Mocno rozbudowujemy bazę dydaktyczną naszych placówek, bierzemy udział w ciekawych projektach. Cieszą nas pozytywne opinie rodziców uczniów i przedszkolaków – mówi Sylwia Krawczyk, zastępca Burmistrza Miasta Orzesze.

Jak to jest z tymi inwestycjami oświatowymi w Orzeszu?

Sylwia Krawczyk, zastępca Burmistrza Miasta Orzesze: - Orzeską oświatą zajmuję się od 2016 roku. Bardzo krótko, ale intensywnie. Pod względem merytorycznym wiele się w tym czasie podziało: w grudniu 2016 roku początek dużej reformy edukacji – likwidacja gimnazjów na rzecz wydłużenia sześcioletnich podstawówek do ośmiu klas, w 2019 roku ogólnopolski strajk nauczycieli, od marca 2020 roku pandemia Covid-19 i związane z nią zamykanie szkół oraz organizacja nauki zdalnej, a w 2022 roku wojna w Ukrainie i organizacja nauki dla dzieci ukraińskich. Czy można sobie wymarzyć lepszą „szkołę życia”?

Ale dziś nie o tym, tylko o inwestycjach. Przy bardzo dobrej współpracy z radnymi w kadencji 2014-2018 oraz obecnej zaplanowaliśmy i zrealizowaliśmy kilka dużych zadań. Może w kolejności: w 2016 roku nowe przedszkole w Mościskach (50 miejsc), w latach 2017 -2018 żłobek w Gardawicach (69 miejsc), w 2020 roku przedszkole w Jaśkowicach (125 miejsc), aktualnie budowa 9-cio oddziałowego przedszkola w Zawięci (200 miejsc). Mam nadzieję, że pod koniec roku rozpocznie się rozbudowa szkoły w Zawadzie (6-klas lekcyjnych). Łącznie na zadania inwestycyjne w oświacie wydaliśmy prawie 28 mln zł bez kosztów rozbudowy szkoły w Zawadzie, na którą mamy już zabezpieczone w budżecie prawie 5 mln zł. To nie jedyne inwestycje w oświacie w ostatnich niespełna siedmiu latach.

Pojawiają się pytania dlaczego powstaje 9-cio oddziałowe przedszkole w Zawięci.

- Jest kilka powodów budowy przedszkola właśnie w Zawięci. Po pierwsze lokalizacja, co do której z każdego zakątka naszego miasta jest mniej więcej taka sama odległość, dobrze skomunikowana z drogą wojewódzką 926 i krajową DK81 oraz centrum Orzesza. Po drugie analizując działki przy naszych placówkach oświatowych, to właśnie Szkoła Podstawowa nr 6 w Zawięci posiada teren, na którym taki obiekt mógł powstać. Po trzecie w 2016 roku do naszych przedszkoli uczęszczało 795 dzieci, a w roku 2022 było ich już 999. Wypełniając ustawowy obowiązek zapewnienia miejsca w przedszkolach wszystkim dzieciom biorącym udział w rekrutacji od 3 roku życia - utworzyliśmy w niektórych szkołach podstawowych tymczasowe oddziały przedszkolne. Dziś jest potrzeba uwolnienia tych sal dla naszych uczniów w szkołach.

Czy nie byłoby łatwiej wybudować oddziały przedszkolne przy szkołach zamiast tego 9-cio oddziałowego w Zawięci.

- Mamy dziesięć szkół podstawowych. Czy lepiej byłoby realizować dziesięć inwestycji po jednym oddziale przy każdej szkole, może w niektórych po dwa oddziały, czy może jeszcze w jakieś innej kombinacji? Niestety nie każda placówka ma odpowiedni teren na rozbudowę. Inwestycję rozpoczyna się od projektu, ten etap trwa od 6-12 miesięcy z uzyskaniem pozwolenia na budowę, a później od 1,5 roku do 2 lat realizacja inwestycji. A co w sytuacji kiedy przy danej szkole wybudujemy oddział lub dwa, a po zakończonej inwestycji akurat tam nie będzie dzieci do rekrutacji? Jak zatrudniać nauczycieli, dla których byłby to całkowity brak stabilizacji pracy? Dobudowa jednego czy dwóch oddziałów przy każdej szkole to rozbudowa kuchni i zaplecza kuchennego, bo te obecne w szkołach nie są dostosowane do dodatkowych np. 50 śniadań, obiadów i podwieczorków.

W mojej ocenie nie byłoby to rozsądne rozwiązanie. Myślę, że wiele osób się ze mną zgodzi. Mamy wielu mieszkańców napływowych, którym bardzo zależy na zapewnieniu opieki dla dziecka w czasie kiedy pracują. Rodzice ci oczekują wydłużonych godzin pracy placówki. W takiej sytuacji łatwiej jest to zorganizować w dużym przedszkolu niż w takim o dwóch lub trzech oddziałach. Pamiętajmy również, że koszty funkcjonowania przedszkoli ponosimy z naszych podatków. Z ekonomicznego punktu widzenia wydłużone godziny pracy przedszkola łatwiej zorganizować przy pięciu, siedmiu czy dziewięciu oddziałach niż mając w każdej z 10 placówek uruchomiony oddział o wydłużonej pracy dla trójki, czwórki czy piątki dzieci.

Poza tym co roku po przeprowadzonej rekrutacji rodzice, których dzieci nie dostają się do przedszkola najbliższego miejsca zamieszkania, często proszą o miejsce w przedszkolu w Zawięci, bo jest to „po drodze” do pracy.

Budowa przedszkola w Zawięci, rozbudowa szkoły w Zawadzie i co dalej...

- Potrzeb w szkołach i przedszkolach jest wiele. Mamy kilka pism z różnych placówek dotyczących kolejnych próśb rodziców o rozbudowę obiektów. Sytuacja poprawi się w niektórych z nich kiedy zajęte pod oddziały przedszkolne sale zostaną zwrócone na potrzeby tych szkół (po uruchomieniu nowo budowanego przedszkola w Zawiszc, które będzie oddane do użytkowania z końcem marca 2025 r.). Tak będzie m.in. w Jaśkowicach, Zawiszc, Gardawicach, Zgoniu i Mościskach. Na chwilę obecną wydaje się, że najtrudniejszą sytuację lokalową będziemy mieli w Gardawicach. Do tematu ewentualnych, kolejnych planów inwestycji oświatowych wrócimy z radnymi pod koniec tego roku, chociaż ostateczne decyzje w tym zakresie być może będzie podejmować już nowy skład rady miejskiej.

Wspomniała Pani o innych inwestycjach oświatowych. Które ma Pani na myśli?

- W trosce o naszych uczniów w znaczący sposób poprawiliśmy infrastrukturę sportową przy naszych szkołach. Od roku 2016 na terenie dziewięciu naszych szkół podstawowych powstało dziewięć boisk wielofunkcyjnych za około 2,7 mln zł. Przy niektórych szkołach i przedszkolach wybudowaliśmy nowe place zabaw m.in. w Gardawicach, Zawadzie, Jaśkowicach, centrum przy Szkole Podstawowej nr 1, Mościskach, Zazdrości. Staramy się również wygospodarowywać środki na remonty w naszych placówkach. W większości szkół mamy nowo wyremontowane toalety, prawie w każdej szkole mamy utworzone pracownie matematyczne wyposażone w laptopy, pracownie komputerowe z komputerami, przyrodnicze, chemiczno-fizyczne, w niektórych szkołach mamy pracownie językowe. Klasy wyposażone są w tablice interaktywne lub monitory dotykowe – takich tablic jak za moich czasów, zielonych do pisania białą kredą to już chyba za wiele nie zostało (*śmiech*). Sukcesywnie dostosowujemy również nasze obiekty do zmieniających się przepisów, nie zawsze jest to proste, ponieważ część budynków powstało jeszcze przed wojną, a te jedne z młodszych mają już „sześćdziesiątkę”. Od 2016 roku na remonty wydaliśmy około 6 mln zł. To bardzo duże środki, ale nadal niewystarczające na realizację wszystkich potrzeb.

Mamy 5 samodzielnych szkół podstawowych, 5 szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi i 5 samodzielnych przedszkoli. Orzeskie dzieci mają dobre warunki do nauki. Przy różnych okazjach mam przyjemność rozmowy z rodzicami z różnych naszych szkół, od których słyszę pozytywne opinie dotyczące wyposażenia i bazy dydaktycznej, która jest w tych placówkach. Bardzo mnie to cieszy, bo dzięki zaangażowaniu dyrektorek i dyrektora placówek oświatowych, Wydziału Edukacji, Biura Realizacji Projektów pozyskujemy duże środki na zakup właśnie tych pomocy dydaktycznych i realizację dodatkowych zajęć dla dzieci (około 10,5 mln zł). Serdecznie Wam za to dziękuję. Podziękowania również dla wszystkich uczniów i nauczycieli za aktywny udział w tych wszystkich unijnych projektach.

Na koniec taka miła niespodzianka. 27 maja w Warszawie odbył się piknik edukacyjny, podczas którego jako wyróżniony i wysoko oceniony w realizacji, prezentowany był nasz orzeski projekt „Młody da Vinci - innowacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży w Orzeszu” realizowany przez wyższą szkołę - Akademię Humanitas we współpracy z Urzędem Miejskim Orzesze i orzeskimi szkołami w latach 2018-2021. Dla Orzesza to dobra promocja.

Corocznie wydajemy na oświatę ponad 45 mln zł. To bardzo znacząca część całego budżetu miasta. Subwencja jaką otrzymaliśmy od państwa na edukację na ten rok wynosi około 24 mln zł i nie pokrywa nawet w całości wynagrodzeń dla nauczycieli. Jak widać do podstawowego funkcjonowania oświaty dokładamy ponad 20 mln z budżetu miejskiego, bez uwzględnienia przeprowadzanych inwestycji i pozyskiwanych środków unijnych na doposażanie w pomoce dydaktyczne.

Widać, że orzeska oświata się rozwija. Czego życzyć na przyszłość?

- Dużo pozytywnej energii, mało zmartwień, życzliwych ludzi kibicujących dalszemu rozwojowi naszego miasta, a krytykom refleksji. Na koniec chciałam serdecznie podziękować wszystkim osobom, które każdego dnia wspierają i motywują nas do podejmowania dalszych działań. Przytoczę jeden z moich ulubionych cytatów: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest i nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Z okazji wczorajszego święta wszystkim dzieciom, tym małym i tym trochę starszym, życzę samych radosnych i słonecznych dni bez zmartwień i trosk, realizacji wszystkich planów i spełnienia nawet tych najskrytszych marzeń.

A w weekend zapraszam wszystkich mieszkańców Orzesza i wszystkie dzieci na piknik rodzinny – Piracka Draka, który odbędzie się 3 i 4 czerwca, od godz. 15 na placu targowym.

Wszystkiego dobrego.